

14 stycznia 2011



Wystawa "Odmiany stroju ludowego na Kielecczyźnie"

21 sierpnia, Kielce

Do 21 sierpnia br. w Muzeum Narodowym w Kielcach można ponownie zwiedzać wystawę „Odmiany stroju ludowego na Kielecczyźnie”. Ekspozycja dostępna jest dla zwiedzających w siedzibie muzeum przy ul. Orlej 3.

Tkactwo ludowe w regionie świętokrzyskim ma odległe tradycje. W dawnej samowystarczalnej gospodarce wsi stanowiło jedno z podstawowych zajęć pozarolniczych. Surowców dostarczało wyłącznie gospodarstwo wiejskie; powszechnie uprawiano len i konopie, hodowano owce. Obróbką włókna, przędzeniem (na przęślicy lub kołowrotku), a następnie tkaniem na krosnach zajmowały się kobiety. Płótno, w zależności od gatunku, przeznaczano: na worki i płachty, prześcieradła, odzież roboczą i odświętną. Wykorzystywano je w naturalnej barwie, albo je wybielano lub farbowano. Do lat 80. XIX stulecia (do czasu wprowadzenia barwników syntetycznych) do farbowania używano barwników naturalnych, głównie roślinnych – gama kolorystyczna tkanin była więc ograniczona. Obok płótna lnianego i konopnego wyrabiano także, ale w mniejszym zakresie tkaniny wełniane na sukmany, spódnice i zapaski noszone początkowo przez zamożniejszą ludność wiejską wyłącznie, jako ubiór świąteczny. Szersze zastosowanie tkanin wełnianych w ubiorach chłopskich ma związek z rozwojem hodowli owiec i przypada na drugą połowę XIXw.

Codzienny ubiór roboczy uszyty był z płótna lnianego i noszony na całym obszarze Kielecczyzny. Ubiór męczyzny składał się ze zgrzebnych lnianych spodni i wypuszczonej na nie koszuli przepasanej rzemiennym paskiem. Na koszulę wkładano lejbik albo guńkę, rodzaj płóciennego płaszcza. Kobiety nosiły lniane koszule z tzw. nadołkiem doszytym do stanu z płótna gorszego gatunku, lniane spódnice i zgrzebne zapaski – białe lub farbowane, zwykle na kolor granatowy lub zielony.